

Kalendarium

● **17 sierpnia** odbył się w Trójmieście Maraton Solidarności. Jest to jedna z najstarszych imprez sportowych organizowanych przez NSZZ „Solidarność”. Jego historia sięga 1981 r. kiedy był to wyścig na dystansie półmaratonu. Od 1995 r. uczestnicy wyścigu rywalizują na pełnym maratońskim dystansie: 42 km i 195 m. W tym roku bieg rozpoczął się w Gdyni pod pomnikiem Ofiar Grudnia a kończył się pod fontanną Neptuna na gdańskiej starówce. Najszybciej maraton pokonał Karol Rzeszewicz, który na ostatnim etapie pokonał Ukraińca Wiktora Starodubcewa. Wśród kobiet najszybsza była ubiegłoroczna zwyciężczyni maratonu Arleta Meloch.

● **17 sierpnia** zakończył się XIX Międzynarodowy Festiwal Brydża Sportowego „Solidarność”. Festiwal był kolejnym sukcesem Stowarzyszenia zarządzającego i organizującego imprezę. MFBS „Solidarność” to także ogromny sukces „Solidarności” i Regionu Słupskiego NSZZ „Solidarność”.

● **21 sierpnia** przypada 29 rocznica pierwszego dużego protestu społecznego na Śląsku w 1980 r. - strajku w tarnogorskim Fazosie. Protest rozpoczął się 21 sierpnia na rannej zmianie na wydziale spawalniczym. Niemal natychmiast do akcji dołączył wydział mechaniczny, a w ciągu kilku godzin stał już prawie cały zakład. Pierwsze postulaty dotyczyły spraw bieżących, m.in. spotkania z dyrekcją. Dopiero po południu zawiązał się komitet strajkowy, który uporządkował dopisywane w ciągu dnia żądania i przedstawił je zarządowi. Po południu do Fazosu przyjechali przedstawiciele Ministerstwa Górnictwa oraz sekretarz KW PZPR Wiesław Kiczan. W trakcie rozmów przedstawiciele dyrekcji zobowiązali się do spełnienia żądań strajkujących. Choć porozumienie nie zostało oficjalnie podpisane, ustne zapewnienia sprawiły, że załoga zawiesiła protest do 31 sierpnia i wróciła do pracy. Dopiero informacje z Wybrzeża o podpisaniu porozumień w Szczecinie i Gdańsku przesądziły o ostatecznym zakończeniu strajku.

● **29 sierpnia** – O 10.30, na terenie żwirowni w Jaworzynie Śląskiej, odbędzie się V Grand Prix MTB Solidarności. Wyścig organizowany jest z okazji XXIX rocznicy powstania naszego Związku. W trakcie zawodów odbędą się Mistrzostwa Polski NSZZ „Solidarność” w kolarstwie górskim. Jednym z organizatorów jest Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy Zakładach Porcelany Stołowej „Karolina”. W ciągu pięciu lat wyścig urosł do rangi jednego z największych tego typu imprez sportowych na Dolnym Śląsku a zdobyte punkty zaliczają się do rankingu DZKol. □

Dzień Solidarności

Rocznica powstania NSZZ „Solidarność” to nie tylko okazja do przypomnienia wydarzeń sprzed 29 lat. W tym roku związkowcy z „Solidarności” postanowili, że oprócz uroczystych spotkań, zorganizują także akcję pod hasłem „**Zorganizowani mają lepiej!**”. W dniach 31 sierpnia – 4 września br. w najbardziej ruchliwych miejscach wielu miast będą rozdawać informatory oraz ulotki związkowe.

– Związek zawodowy to najskuteczniejsza dla pracowników forma ochrony. To narzędzie, po które sięgnąć powinna jak największa liczba pracowników. To my, już zorganizowani musimy przekonać pracowników, którzy do związku jeszcze nie należą, dlaczego warto zapisać się do „Solidarności”. Nikt za nas tego nie zrobi – mówi Janusz Śniadek, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. □

KOLEJNA STOCZNIA MA PROBLEMY

Stocznia Marynarki Wojennej planuje zwolnić 300 pracowników. Związkowcy w poniedziałek manifestowali w obronie swoich miejsc pracy pod Ministerstwem Obrony oraz Ministerstwem Skarbu.

– Zwolnienie 30 proc. załogi grozi zmarowaniem potencjału stoczni. – mówi Mirosław Kamiński, przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” w stoczni – Takie działania zagrażają nawet obronności kraju.

W czwartek ze związkowcami spotkał się szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Aleksander Szczygło. Zobowiązał się, że podejmie mediację z ministrami skarbu i obrony.

Kamiński ocenia, że przygotowany przez zarząd stoczni program ratowania zakładu grozi rozdrobnieniem stoczni, a w efekcie jej likwidacją. Program ten zakłada podział stoczni na kilka spółek, w tym wojskowe i cywilne. – Oczekujemy, że stocznia będzie budować nie tylko dla MON, ale i dla cywil-

nych kontrahentów – mówi Kamiński – Część cywilna może zostać wydzielona, ale nie poprzez powołanie oddzielnych spółek.

Już w ubiegłym miesiącu stoczniozcy protestowali z powodu nieotrzymania całości wynagrodzenia.

Za główną przyczynę kłopotów SMW związkowcy uważają projekt nowoczesnej korwety Gawron, na którą przetarg stocznia wygrała w 2001 roku. Stocznia poniosła wtedy ogromne koszty pozyskania licencji, specjalistów i systemów niezbędnych przy tego typu jednostkach. Kontrakt miał objąć siedem jednostek, ale już rząd SLD Leszka Millera niespodziewanie się z tego wycofał, ograniczając zamówienie jedynie do budowy prototypu. Według niepotwierdzonych jeszcze informacji obecny rząd szuka możliwości całkowitej rezygnacji z tego przedsięwzięcia, co zdaniem związkowców będzie przysłowio- wym „gwoździem do trumny”. □

OŚWIATA

chce prawdziwych podwyżek

Sekcja Krajowa Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” odrzuciła rządową propozycję regulacji wynagrodzeń nauczycieli na 2010 rok i zażądała realizacji porozumienia płacowego z 28 sierpnia 2008 roku – poinformował dziś rzecznik prasowy Sekcji Wojciech Jaranowski. Rząd zaproponował nauczycielom 7 sierpnia br. wzrost wynagrodzeń o 1 proc. od stycznia i 3 proc. od września.

Delegaci Walnego Zebrania Delegatów Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”, które zakończyło się w piątek w Pułtusk, domagają się od rządu podjęcia natychmiastowych negocjacji w sprawie „prawdziwych”

podwyżek dla nauczycieli na rok 2010. Ostrzegli, że w przypadku odrzucenia propozycji rozmów rozpocznie się akcja protestacyjna.

WZD wezwało też władze Związku Nauczycielstwa Polskiego, które zgodziły się na propozycję rządu odstąpienia od wynegocjowanych 28 sierpnia 2008 r. podwyżek płac, do „natychmiastowego zaprzestania działań szkodliwych dla polskiej oświaty i jej pracowników”.

Delegaci domagają się też od Ministerstwa Edukacji Narodowej wprowadzenia takich zmian w rozporządzeniu z 23 grudnia 2008 roku, które uwzględnią uwagi NSZZ „S”, szczególnie dotyczące nauczania najnowszej historii Polski. □

29 lat temu

W przyszłym tygodniu będziemy obchodzić 29 rocznicę powstania NSZZ „Solidarność”. O co walczyli robotnicy strajkujący w 1980 r.?

23 sierpnia 1980 r. w strajkującej Stoczni Gdańskiej ukazał się pierwszy numer Strajkowego Biuletynu Informacyjnego. Poniżej publikujemy jego fragment.

Najbardziej skutecznym sposobem obrony robotników jest strajk. Przed decyzją rozpoczęcia strajku trzeba jednak jasno zdać sobie sprawę jakie żądanie załoga przedstawi dyrekcji. W dotychczasowych strajkach były to postulaty ekonomiczne. Podwyżka płac – wobec nieustannego wzrostu cen było i jest i będzie najbardziej oczywistym i powszechnym żądaniem pracujących. Ważne jest jednak, by domagać się podwyżki stałej części poborów a nie na przykład premii, której za miesiąc czy dwa dyrekcja pod jakimkolwiek pretekstem będzie mogła odebrać.

Należy domagać się podwyżki o określoną kwotę np. 1000 zł, a nie podwyżki procentowej, gdyż wówczas korzystają najbardziej ci, którzy i tak dużo zarabiają, żądać należy dodatków drożyznianych wyrównujących wzrost cen. Dodatek ten powinien być włączony do zasiłków rodzinnych. Przy okazji postulatów płacowych warto poruszyć sprawy ogromnie skomplikowanego systemu płac. Tak wiele jest rozmaitych tabel, grup zaszeregowania,

dotyków specjalnych, funduszy mistrzowskich itp., że trudno się zorientować ile i za co płacą. Pozwala to władzom oszukiwać pracujących. System płac powinien być jednolity, prosty i zrozumiały dla wszystkich.

Z analizy przebiegu dotychczasowych strajków wynika, że w postulatach na ogół pomijane są problemy warunków pracy, dojazdów i mieszkań. I chociaż są to sprawy często bardzo uciążliwe nie tak trudne o załatwienia ludzie siłą przyzwyczajenia godzą się na codzienną mordęgę i nawet nie żądają zmian. Trzeba np. domagać się ułożenia dojazdów – rozkład PKP i PKS nie odpowiada godzinom rozpoczęcia i zakończenia pracy. Stałe są opóźnienia pociągów i autobusów. Trzeba żądać poprawy stanu BHiP i urzędzeń socjalnych, stawiać dyrekcji terminy usunięcia takich powszechnych przyczyn zaniedbań, jak złe zorganizowany transport wewnętrzny, brak klimatyzacji, brak zabezpieczeń antywibracyjnych i antyhałasowych, brak ubrań roboczych, zły stan urzędzeń sanitarnych, brak szafek na ubrania, brak posiłków regeneracyjnych tam gdzie przysługują one pracownikom. Komitet strajkowy powinien również rozliczyć dyrekcję za wykorzystanie zakładowego funduszu BHiP. Do postulatów trzeba dołączyć żądania by dyrekcja zobowiązała się na piśmie, że nikt nie będzie represjonowany za uczestnictwo i za udział w strajkach. □

18 sierpnia prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” spotkało się z przewodniczącym Parlamentu Europejskiego, JERZYM BUZKIEM.



LICZBY TYGODNIA

- 804,02 zł od marca 2009 r. wynosi świadczenie przedemerytalne.
- O 4,6 proc. spadła produkcja przemysłowa w lipcu 2009 r.
- 3362 zł wyniosła przeciętna płaca brutto w lipcu w firmach, gdzie pracuje od dziesięciu pracowników, (a bez nagród z zysku – 3335 zł) i była wyższa od pensji z czerwca o 74 zł. Przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw wzrosło o 3,9 proc. w skali roku i o 2,3 proc. w stosunku do czerwca.

„Solidarność” o prywatyzacji

Rząd zapowiedział ofensywę prywatyzacyjną. Głównym celem tej ofensywy ma być ratowanie budżetu. Zapowiedzi prywatyzacji wzbudziły dużo emocji. Po raz kolejny widać, że w tak trudnej materii rząd postanowił działać bez poinformowania pracowników i rozmów z przedstawicielami załogi.

W ubiegłym tygodniu przewodniczący Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” Józef Czyzerski skierował list otwarty do Wicepremiera Rządu RP Grzegorza Schetny.

„Po raz kolejny za całą stanowczością stwierdzam, że decyzja Rządu RP o sprzedaży Polskiej Miedzi jest nonsensem ekonomicznym, jest krótkowzroczna, szkodliwa oraz nieodpowiedzialna” - pisze Czyzerski- „Kto z rządzących zagwarantuje, że w wyniku wyzbycia się przez skarb Państwa akcji KGHM nie nastąpi wrogie przejęcie, a w następstwie likwidacja Polskiej Miedzi?”. Według autora listu rząd w celu realizacji doraźnych celów wyzbywa się efektywnie zarządzanej spółki strategicznej.

Poparcie dla związkowców z Polskiej Miedzi wyraził przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”. „W związku z publicznymi zapowiedziami przedstawicieli rządu dotyczącymi intencji dalszej prywatyzacji KGHM

„Polska Miedź” SA bez poinformowania pracowników i brakiem jakichkolwiek rozmów z przedstawicielami załogi w tak doniosłej dla firmy i jej pracowników sprawie, w imieniu Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” pragnę wyrazić pełne zrozumienie i poparcie dla podejmowanych przez Was działań protestacyjnych. Forma prywatyzacji Waszej firmy i sposób postępowania urzędników ministerstwa skarbu stoją w jawnej sprzeczności z deklaracją Premiera Donalda Tuska z jesieni 2007 r. Ponadto uchylanie się od rozmów w tej sprawie narusza art. 20 Konstytucji RP, który mówi m.in.:

„Społeczna gospodarka rynkowa oparta na (...) dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej”. Dla zapobieżenia narastania konfliktu oczekujemy od Rządu RP poszanowania zasad dialogu i przystąpienia do rozmów z partnerami społecznymi w tak doniosłej dla firmy i pracowników sprawie.

NSZZ „Solidarność” ma różne doświadczenia związane z prywatyzacją. Ostatnio pracownicy wrocławskiego Hydrala domagają się przyspieszenia prywatyzacji i obawiają się, że amerykański inwestor straci cierpliwość w rozmowie z polskim rządem. Bez prywatyzacji zakład podzieli los innych upadłych przedsiębiorstw. □

O prywatyzacji mówią:

Przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” w Stoczni Gdynia DARIUSZ ADAMSKI:

– Jestem zwolennikiem prywatyzacji. Ale zaznaczam, że mówię o naszym zakładzie, nie mogę komentować takiej sytuacji w innej firmie. Po pierwsze prywatyzacja sprawia, że do firmy napływa kapitał. Po drugie, dzięki prywatyzacji zakład uniezależnia się od polityki. Z iloma politykami ja się spotykałem, ile obietnic usłyszałem. Ale to nie pomogło stoczni...

Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Stoczni Remontowej im. Józefa Piłsudskiego MIROSLAW PIÓREK:

– Prywatyzacja w niektórych firmach jest niezbędna, w innych – strategicznych dla państwa – nie. W Polsce nie wytworzyła się klasa zarządzająca, która chce rozmawiać ze związkami zawodowymi. Przynajmniej, że z prywatyzacji naszego zakładu jestem bardzo zadowolony.

Wiceprzewodniczący Sekcji Krajowej Energetyki NSZZ „Solidarność” TADEUSZ DACHOWSKI:

– To, co odbywa się w naszym sektorze to nie jest prywatyzacja, tylko sprzedaż polskiego majątku rządowi innych państw. Firmy, które wykupują polską energetykę to obce firmy rządowe. Prywatyzacja powinna być prowadzona przez wprowadzenie pakietu mniejszościowego na giełdę, potem przez fundusze emerytalne. Taka prywatyzacja będzie służyła społeczeństwu polskiemu i będzie transparentna. Jej celem ma być rozwój firmy, a przez to obniżenie cen energetyki. Prywatyzacje Połaniec czy Gliwic udowodniły, że są przeprowadzane tylko po to, żeby rząd miał czym zapłacić dziurę w budżecie.